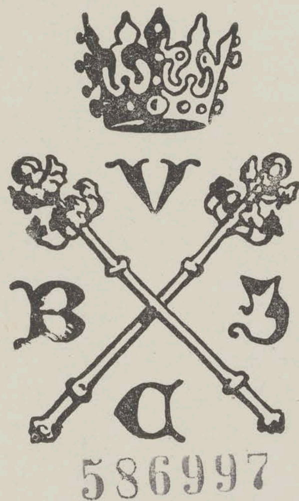


ad bonarum literarum studia, ut- ... que, ac eximijs
pote Philosophica, & Theolog...



ipsis P. Hugo Cavellus) *quam ex vi Regulæ tenentur, non incedentes ad extremitatem strictæ observantiæ, ne flumine prævaricationis præcipitentur, piè & prudenter advertentes, quod, qui accedit ad extremum liciti, facile transit ad illicitum*, Sanè vix dici potest (ait Pontifex) *quantùm nobis solatii afferant piæ preces Religiosorum Fra... um tuorum, qui Severiori ...isci Disciplinâ imbuti, ...nitentiæ castris mi-*

quæ agenda sunt, videant, & ad implenda, quæ viderint convalescant. Susceptο verò habitu, mirum est, quomodo Novitios optimè instruant, ac cum quanta prudentia in omni mortificationis, ac virtutum genere exerceant, nemini parcentes, blandientes nulli, cunctos seriò sed svaviter probantes, ne semel facta professione prætendant aliquando excusationes, vel nullitates, eo quòd illis omnia Religionis martyria nō ...

pus opportunum vita in sæculo contracta omnino convelendi, & usque ad fundamentum exinaniendi; assveverunt enim sæculo, & amorem temporalium altiùs conceperunt, saltem qui natu majores ad statum Religiosum è sæculo ascendunt, secum...
tiorum habitus,
tatis propriæ diu
tudinem, aliaqu
Religiosæ perf
menta: quæ, li
vitæ spiritualis
& quoad ramos
quoad pessimos
vulsa, non tame
pata; quare rad
latens, vel ut c
vitia ipsa mentib
cumque oblata c
lulant: eodem p
herbæ, quarum
tùm abrasimus, &
tirpavimus, iter
pere & excresce
Quocirca opus e
omnem pristini
los sæculi mores

Fructus humilationis Religiosorū.

fieret ovile unusque Pastor. Equidem Christi sponsæ (in cujus veste piæ, sacræque Religionis depinxit institutio cœtûs nostrorum) conveniret decori, si Religiosa militiæ nostræ castra, quæ sub uno vocabulo non magna di... a secernit, sub
indifferenti in-
edere jungeren-
us cuneis acies
fortior ad hosti-
quitiæ impetus
cque Domus no-
in unam Ordi-
, & vivendi for-
m redigerentur;
ota unius Mini-
ius Minorū Or-
ni unius genera-
sensu semel ele-
essorum, nec non
rorum Provin-
a, perpetuò vir-
rvientes, *Pyra-*
capucio, tunicæ
seu cinerei, abs-
etta, aut scapu-
consuto: vitæ
est

moderatore, at difficile nimis.

Forma habitûs FF. Minorum. Petrus à Campopolito Observantinus lib: 1. de excellentia & nobilitate Se-

KAZANIE

NA

SWIĘTO NAYSWIĘTSZEY

PANNY ANIELSKIEY

MIANE

O

ODPUSCIE PORCYUNKULI

Przez

X. BOURDALOUX SOC. JESU

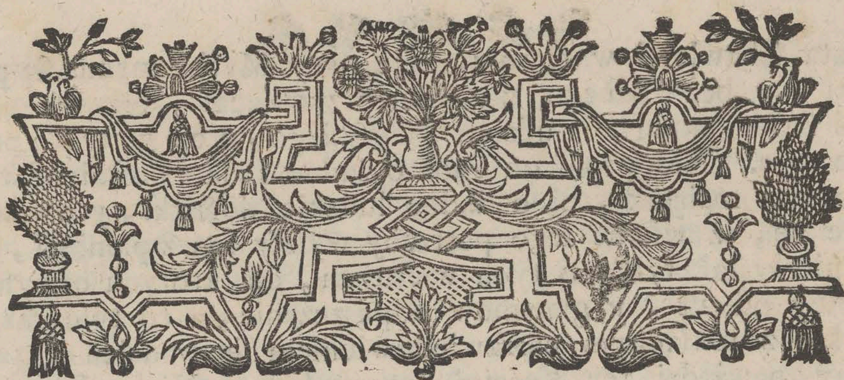
A

Przez pewną Swiecką Osobę z Francuſkiego na Polſki język.

PRZEŁOZONE

KU POMNOZENIU CHWAŁY SWIĘTEGO FRANCISZKA ASSYISKIEGO

ROKU 1771.



KAZANIE
NA SWIĘTO
NAYSWIĘTSZEY PANNY ANIELSKIEY

Iſte Pauper clamavit & Dominus exaudivit eum.

Ten ubogi proſił, a Pan Bog go wyſłuchał. Słowa u Pſalmiſty położone w Pſalmie 33.



JEżeli kiedy słowa Proroka ſą dopełnione, izaliż Chrześcianie nie względem Wielkiego Patryarchy S. Franciſzka Aſſyiſkiego, y względem Odpuſtu nadanego, ktorego dziś obchodziemy Uroczyſtośc? Ten Ewangeliczny ubogi proſił w tym ſławnym obiawieniu, gdzie

świata Zbawiciel w towarzyſtwie ſwey Matki onemu ſię pokazał, y bez żadnego warunku przyobiecał, tak iak niegdyś Salomonowi, iż udzieli wſzyſtkiego, o co go tylko prośić będzie. Nie prosił on Pana o żadne świata doſtoieńſtwa, ni o iaki maiątek, ni o żadne ludzkie doſtatki, y owſzem zdaie ſię, iż właſne iego potrzeby wyſzły mu z pamięci, bo on niemyślał tylko o tych wiernych, dla ktorych otrzymał zupełny odpuſt, y grzechow odpuszczenie, a to tyle razy, ile kto z dokładnym uſprawiedliwieniem ſię w dzień wyznaczony nawiedzi ten Kościoł Porcyunkuli, Nieba Krolowy poświęcony, gdzie on modlił ſię. Proźba ta tak Chrześciańſka, tak święta, nie mogła bydź odrzucona, ktorą Marya wſpierała, Jezus Chryſtus wyſłuchał, à Franciſzek nieſkończoną miał radość y pociechę, iż dla naywiękſzych świata grzeſznikow ziednał łaſkę nayſzacownieyſzą, a iednę, z nayprędſzych y nieomylnych śrzodkow przeciwko zemście Boga, y karze na wyſtępnych zgotowaney. Więc kochany Słuchaczu biorę przed ſiebie przełożyć wam na ninieyſzym Kazaniu, co mamy do zważania z ſtrony Franciſzka S. ktory ſię modli y prośi; z ſtrony Matki Boga ktora ſię przyczynia: na oſtatek z ſtrony Jezusa Chryſtuſa ktory zezwala.

Franciſzek prośi za kogo? za grzeſznikow, y to ieſt co pokażę w pierwſzey części. Marya ſię przyczynia z względow dla Franciſzka, ktorego pokorną y gorącą modlitwę wſpiera u Syna ſwego, y to ieſt, czego w drugiey części dowodzić będę. Jezus Chryſtus zezwala, choć odpuſzczenie ieſt powſzechne, ieſt bez granic, y ta będzie materya trzeciey części, ale nie doſyć na tym, ia ieſzcze więcey mowić pragnę y czynię trzy podziały wyraźnieyſze y ſzczegulnieyſze. Franciſzek prośił za grzeſznikow, ſądzę, że dla oſobiſtych ſwych zaſług ſtał ſię godnym aby był wyſłuchany. Marya przy-

czy-

czyniała się za Franciszkiem, dodaię, iż była do tego zniewolona przez naymocnieysze pobudki, to druga część. Jezus Chrystus przez wzgląd na Maryą y Franciszka zezwolił na odpust, ktorego tu wszyscy dostąpić możemy; a ia wyznaię, iż to iest dar Boga nayszacownieyszy; y ta będzie część ostatnia. Jdzie tu o nas samych mili Chrześcianie, idzie o punkt nayistotnieyszy; zbawienia dusz naszych. Ey! coż więcey trzeba do zachęcenia y utrzymania waszey w słuchaniu attencyi. Pozwolcież iey bez utęsknienia, y wezwiymy wszyscy przyczyny Nayświętszey Maryi mowiąc: Zdrowaś Marya.

CZĘSC PIERWSZA

WYstawiam sobie przed oczy Chrześcianie Franciszka w świątnicy na twarż padaiącego iak drugiego Salomona ręce do Boga wznoszącego z podobną prozbą iak ten S. Monarcha, kiedy poświęcał Bogu Kościoł Jerozolimski. *Orantes in loco isto exaudi eos in Cælo, & dimitte peccata servorum tuorum 3. Regum Cap.* 8. Panie mowi Franciszek Seraficzny, uczyń łaskę ludowi twemu, odpuść grzechy tym wszystkim ktorzy na tym S. mieyscu Twego Jmienia wżywać będą, y tak Franciszek prosił y błagał Boga, a ia mowię że był godny bydź wysłuchanym, ale dla czego? nayprzod w powszechności że był Swiętym, y to rozumiem wystarczyćby powinno do usprawiedliwienia moiey Propozycyi, bo Wiara mnie uczy, iż niemasz nic możnieyszego przed Bogiem nad świątobliwość. Ey! iak rzecz podziwienia godna, gdy Bog słucha Swiętego, ktory go prosi, a ktory go kocha tak gorliwie iak Franciszek, ponieważ podług Pisma S. dopełnia woli tych, co się go boią. Jeżeli boiaźń Boga mowi Augustyn S. ma tyle mocy u Boga, a co niedokaże

❧ ❧ ❧ ❧ ❧

że miłość: *Si hæc timentibus quid amantibus. August.* Ale materya o ktorey mowię, wyciąga coś szczegulnieyszego, dla czego nie zasadzaiąc się na iednym, dowodzić idę daley. Franciszek zasłużył sobie aby był wysłuchanym, a to przez cudowne trzy swoie przymioty, ktore Jego były osobiste, y ktore mu zyskały serce Boga. 1. Jż był ubogi dobrowolny, 2. iż był ubogi ukrzyżowany 3. iż był ubogi bezwzględny dla siebie a gorliwy dla bliźniego, y te przymioty powinny były w szczegulności wywyższyć przed Bogiem Osobę Franciszka Assyiskiego y dodać wagi iego prozbom, co chcieymy roztrząsnąć.

Jest to ubogi, a ubogi dobrowolny, ubogi Ewangeliczny, ktory się do Boga udaie. Ah! Chrześcianie coż więcey dla niego potrzeba, iak gdy umie pozyskać łaskę Boga, y ziednać sobie iego przychylność. Bog ktory podług textu Swiętego nie czeka na prozbę ubogich, ale ma upodobanie, same ich wysłuchać pragnienia. *Desiderium Pauperum exaudivit Dominus. Psalm* 9. On ma dla nich ucho tak pilne, tak względne, że na same serca ich przygotowanie iuż się staie powolnym. *Preparationem Cordis eorum exaudivit auris tua, ibidem.* A to czyni, mowi S. Chryzostom, dla uczczenia ubostwa. Y iakże niemiał mieć względow na taką Osobę iak Franciszek, ktory wysila się do ostatniego, aby stał się w oczach Pana miłym, y szacownym. Patrzmy kiedy Franciszek prosi Pana iak ubogi, ale nie iest to pospolity ubogi, lecz iest ubogi przez wybor, ktorego Bog ukazał Dawidowi na ten czas, kiedy chciał mu odkryć wszystkę doskonałość Prawa łaski. Ten ubogi prosił a Pan go wysłuchał, oto iest ten ubogi, *iste pauper.* Ten ubogi po Jezusie Chrystusie naywiększy miłośnik, y nayściśleyszy dostrzegacz ubostwa Ewangelicznego, *iste pauper.* Ten ubogi do ktorego Bog mowi iak do Salomona. *Postula quod vis*

ut

ut dem Tibi 3. *Regum Cap.* 3. Patrz na wſzyſtkie rzeczy świata, proś mnie o co ſam chceſz, a ia nic ci nie odmowię. Ale on nic nie znalazł lepſzego dla ſiebie, y nic godnieyſzego ſwego wybrania iak ſamo uboſtwo, ktore przekładał nad wſzyſtko, y to ſzczegulnie w podziale odziedziczył, w tym punkcie ſzczęśliwſzy nad Salomona ktory ſobie wybrał mądrość; bo ta nie zamykała uboſtwa Franciſzka, ale uboſtwo Franciſzka zawierało w ſobie nayświetnieyſzą mądrość Salomona, bo naywiękſza ieſt mądrość bydź ubogim z Jezuſem Chryſtuſem. *Iſte pauper*, ten ubogi ktory cale odmienną dał Bogu odpowiedź iak Salomon, y nie mowił, Panie niedaymi ani bogactwa, ani uboſtwa, *mendicitatem nec Divitias ne dederis mihi Prov.* 30. ale mowi cale przeciwnie: Panie zachoway mnie od bogactw iak od śmiertelney trucizny, ale day mi w dziedzictwie ſamo uboſtwo, to będzie dla mnie ſkarbem nayſzacownieyſzym, to moią iedyną rozkoſzą, z tego ſkarbu budować będę Kościoły bez liczby, to to uboſtwo ktore załozę za grunt y węgielny kamień dla S. Zakonu, do ktorego uſtanowienia podobało ci ſię nathnąć moie przedſiewzięcie. Ja oſtatnim woli moiey wyrokiem one zoſtawię moim naſtępcom. To im pewne trzymać będzie mieyſce naywiękſzego Kapitału. To im ſłużyć będzie za dziedzictwo y maiątek wſzelkim potrzebom doſtarczaiący, a oni trzymać ie będą za naywſpaniałſzą y nayſzlachetnieyſzą część ſwego podziału, ktorego tylko mogliby ſię z rąk moich ſpodziewać. *Iſte pauper*, ten ubogi w iſtocie, Poſtanowiciel Zakonu, ktory nazwać możemy Zakonem Lewitow nowego prawa, a to czemu? Bo Lewitowie ſtanowili te Pokolenia ludu Jzraelſkiego, dla ktorych Bog żadney części nie zoſtawił ani wydzielił w ziemi obiecaney bo ſzczegulnie ſam chciał bydź ich dobrem y maiątkiem, a mowiąc z Piſmem Swiętym, ſamą ich poſſeſſyą.

Non

Non habent Levi partem neque possessionem, quia ipse Dominus possessio ejus, Deuter. Cap. 10. Piękny wzor Chrześcianie Zakonu S. Franciszka, ktory pierwszy z ustaw Zakonnych pozyskał tak wysoką sławę, iż nic dziedziczyć y trzymać nie może. Ten prawem wiecznym nayfolenniey warował sobie wszelkich zbiorow, maiątkow wyrzeczenie się, licząc te prawa za naycelnieysze dostoieństwo swey Zakonności, y te tak chwalebne bez przykładu S. ustawy Kościoł Swięty na generalnych zgromadzeniach solennie potwierdził. Oni czynią Professyą, wyrzekaią się ubostwa w szczegulności, ale w powszechności mieliby tyle sposobow do zyskania iakiey własności, ale Franciszek tak w szczegulności iak w powszechności chce bydź wyzuty ze wszystkiego maiątku y własności, a to aby słowa Proroka lepiey na nim ziścić się mogły. *Iste pauper clamavit & Dominus exaudivit eum.*

Dla tegoć Chrześcianie, iakże Bog mogł się zbronić prożbie człeka, ktory mowił do niego z taką otwartością y zadufaniem, iak mawiali S. Uczniowie. Panie opuściłem wszystko dla ciebie przyszedłem do takiego stopnia ubostwa, ktore dotąd na świecie nie było znane, y widziane. Zaciągnąłem tysiące ludu, ktorzy chętnie wraz zemną na nie się poświęcili, patrż Panie iaką łaskę chcesz nam wyświadczyć. *Ecce nos reliquimus omnia & secuti sumus Te, quid ergo erit nobis Math. Cap.* 9. Ty nam ofiaruiesz życie wieczne, chętnie one przyimuiemy. Ale wspomniey sobie Panie, z inszych powodow one nam przyobiecałeś. Tyś mowił o stokrotney na ziemi nadgrodzie, my o nię prośiemy, y ośmielam się mowić swym y Braci moich imieniem, iż o nię cale nie dbamy, więc szukać będziesz o moy Boże w skarbnicy Twego miłosierdzia, iakiey inney łaski przyzwoitszey do stanu życia, do ktoregoś nas powołał, y kiedy chcesz abym ci w tym punkcie otworzył myśl moię; Ah!

Pa-

Panie daruy winy ludowi twemu, a wſzyſtkim co ſię do tey świątnicy gromadzić, y Ciebie wzywać będą, day im zupełne grzechow odpuſzczenie. Oto ieſt to Panie cobym chciał zyſkać od Ciebie przez ſzacunek uboſtwa, ktorem ci poprzyſiągł, ale nie z przyczyny iż moie, tylko iż ieſt Twoie, ktore w Twym świętym Człowieczeńſtwie zaraz było poświęcone, a Ty z nieprzebraney dobroci one poważałż w ſłudze twoim. Więc kochany Słuchaczu, Franciſzek ieſt wyſłuchany bo ieſt ubogi. *Iſte pauper clamavit*, a uboſtwo iż ieſt celem wzgardy ludzkiey, więc ściąga względy u Boga, *& Dominus exaudivit eum*.

Więcey powiem, iż nietylko ieſt to ubogi ktory prośi przez uſta S. Franciſzka, ale ieſt to ubogi ukrzyżowany; to ieſt ubogi przybity do krzyża Jezusa Chryſtuſa, aby na nim tak żył, iak Jezus Chryſtus przybity umierał. Jeſt to ubogi o ktorym ſłuſznie mowić można, co o ſobie Paweł S. *Chriſto confixus ſum Cruci Gal. Cap. 2.* a ktoż beſpieczniey to mowić może iak S. Patryarcha. *Ego autem ſtigmata Domini Jesu Chriſti in corpore meo porto*, ten w ſamey iſtocie miał na ſwoim ciele wypiętnowane Rany Pana y Zbawiciela. Rzecz prawdziwa iż kiedy Franciſzek S. prośił Boga o ten odpuſt, ktory dziś obchodziemy, on ieſzcze widocznie nie nośił tych uwielbionych Ran Jezusa, ale iak z iego uczemy ſię Hiſtoryi, to one iuż miał wewnętrznie y na ſercu wyryte. Niedały ſię one widzieć oczom ludzkim, ale Bogu nie były ukryte. Chrześcianie iakim poruſzeniem nie był przeięty względem człeka, w ktorym odkrywał znaki tak wyraźne y obraz tak doſkonały Syna ſwego Jezusa Chryſtusa. Ah! ta myśl wielkie mi do mowienia otwiera pole. Ey czemuż czas do rozſzerzenia ſię nie ieſt doſtarczaiący, dla czego Jezus Chryſtus po ſwym zmartwychwſtaniu zachował ſzlady czyli bliźny Ran ſwoich.

❧ ❧ ❧ ❧ ❧

Oycowie Swięci rożne daią racye y przyczyny, ale z nayprawdziwszych y gruntownych zdaie mi się ta, ktorą wyraża S. Jan Chryzostom w te słowa. Syn miał prosić Oyca w Niebie za nami, a podług słow Jana S. bronić spraw naszych w postaci Patrona Posrzednika, y z tey przyczyny zachował nazawsze bliźny Ran swoich, chociaż ich powierżchowność nie iest zbyt przyzwoita do stanu nieskończoney iego chwały, ale wiedział iż nic nie było dokładnieyszego do przebiagania Oyca sprawiedliwości y oney skłoniesego do przebiagania Oyca sprawiedliwości y oney skłonienia na naszę stronę, iak ustawicznie mu pokazywać, tę cenę naszego odkupu. Przystosuymy to kochany Słuchaczu. Franciszek miał się przyczyniać za cały ludzki narod, Franciszek miał prosić dla wszystkich grzesznikow powszechne win odpuszczenie, y te to mili Chrześcienie były niepłonne nadzieie, w ktorych nam się dziś uiścił Franciszek, ale do tego trzeba było osobliwe mieć u Boga względy, patrżmy co czyni świata Zbawiciel, oto swe Rany na nim piętnuie. Bok mu otwiera, ręce y nogi przebiia, czyni z niego człeka ukrzyżowanego. Naostatek Bog zważaiąc Franciszka, ieżeli mowić ośmielić się mogę, iak drugiego Jezusa Chrystusa nieiako poczuwa się przestawać na iego proźbie, a to przez uszanowanie tych znakow Boskiey Osoby, ktore on wyraża, *& Dominus exaudivit eum.* Y coż Bracia moi mowił Paweł S. w Liście drugim do Koryńczykow postamonym. Jeżeli Prawa Boskie pisane na tablicach, tyle miały dla siebie względow y uszanowania, że lud Jzraelski nie śmiał spoyrzeć na Moyżesza, gdy one niosł z Gory Syon, ah iak daleko więcey czcić y szanować powinniśmy, gdy teraz są wyryte na sercach naszych, to samo mowię o Ranach Zbawiciela na Franciszku wyrażonych. Jeżeli w naszey Religii wyobrażenie krzyża na drewnie, lub iakim innym metallu, tak szanuiemy, że przed nim padamy na twarż, y kto-

ktory czczą Aniołowie, a czarci drżą przed nim, a coż mu się nienależy, gdy iest wypiętnowany na ciele Swiętych, na ciele doświadczeniem nayostrzeyszey pokuty poświęconym, na ciele postem, dręczeniem, dyscypliną okrytym. Uważmy Chrześcianie Franciszek nie tylko nośił na ciele Rany Jezusa, ale one nośił na ciele y sercu, co dowodzą posty, umartwienia, czynione z miłości Jezusa Chrystusa; w samey istocie ostrość zycia ktorą mile przyiął na siebie, posty ustawiczne, ktore z ochotą zachował, wor włośiennicy, co przez całe życie dzwigał, nocy bezsenne, prace bez spoczynku, na ktore się poświęcił, surowość ubostwa ktorego doświadczył, powszechne wyrzeczenie się nie mowię roskoszy, ale y tego co należało do iakieykolwiek wygody lub potrzeby. Martwić y cwiczyć swe ciało aby stało się niewolnicze, sam sobie konieczne nadał prawo. Nayostrzeysze ustawy dla utrzymania zmysłow y rozumu z ochotą przyiął. Dwie reguły wziął przed siebie y one dopełniał z nieskończoną pilnością. Jedna aby zawsze siebie samego zważał za naywiększego nieprzyiaciela, a przeto ustawiczną z sobą toczył woynę, choć tak Swiętą. Druga aby z swym ciałem sobie postępował iak z nieustanną pokuty ofiarą, y iey był co moment ofiarnikiem. Zważmy Chrześcianie iak daleko był przeięty boiaźnią Boga, wszakże nie zdaie się żyć na świecie, tylko aby pracował na własne swey osoby udręczenie y zniszczenie. Co wszystko iasno dowodzi y pokazuie iż ten Anioł ziemski, ten człek Seraficzny, nie sądził się bydź na świecie tylko ukrzyżowanym, a świat dla niego wszakże nie był tylko samym krzyżem, *Mundus Crucifixus est & ego mundo. Gallat: Capit.* 6. Chceszże słuchaczu bydź ieszcze bardziey y dokładniey przeświadczonym? Patrż na Synow życia iego naśladowcow, a przymiotow własnych Dziedzicow, ktorzy dla waszego zbudo-

wania, a day Boże aby nie byli na waſze zawſtydzeniem, Franciſzek S. ich wykſztałcił, y wyniosł, a Bog na wzor ich wyſtawuie, y daie w nich naylepiey nam poznawać wyobrażenie tego Ewangelicznego ukrzyżowania, w innych mieyſcach wiele mowią o Krzyżu, w innych on wychwalaią, y na pozor z nim ſie pieſzczą, w innych nim ſię ozdabiaią y z niego ſię chlubią; ale w domach Franciſzka S. on dzwigaią w myśli, w ſercu, ba y na ciele. Oto w naſtępcach tego wielkiego Swiętego Bog zachowuie pierwiaſtki, albo ieżeli chcecie, oſtatek tego Ducha pokuty, przez ktorego Kościoł powinien bydź Swiętym, y my bądź światowi iak ieſteśmy, możemyż patrzyć na tych ludzi od ſamych ſiebie zapomnianych, możemyż patrzyć bez zarumienia ſię za naſze lubieżności, za naſze pieſzczoty. Jeżeli nieprawość y rozwiozłość dni dziśieyszych nie tamuie im, aby byli temi iak ich, widziemy, a coż myślić powinniśmy o ich uwielbionym Patryarſze. Będąc świadkami Synow świątobliwości, coż dopiero o gorliwości Ducha Oycowſkiego ſądzić możemy.

Ah Chrześcianie oto ieſt grunt nayiſtotnieyſzy zasług Franciſzka S. Krzyż Jezusa Chryſtusa, tym ſię obowiązał, y całe życie on go dzwigał, w tym ſtanie ſtawał zawſze przed Bogiem na puł z łzami, głos do Nieba. *Cum clamore valido & lachrymis. Hebr. Cap.* 5. Y nie ieſtże to rzecz sławy Zbawiciela, aby w tym ſtanie przez zasługi Pana, sługa był wysłuchany *& Dominus exaudivit eum.*

A tym bardziey kiedy Krzyż dzwigaiąc, nie tak za ſwe właſne grzechy czynił Franciſzek pokutę, y błagał Boga, ale za grzechy wſzyſtkich, y ztąd wypływa trzeci przymiot ktory powinien był uſkutecznić u Boga modlitwę Franciſzka. Powiedziałem iż to był ubogi Ewangeliczny, ubogi ukrzyżowany to ieſt wiele, ale to ieſt ieſzcze więcey, iż ten



ten ubogi ieſt bezwzględny a razem y gorliwy , bezwzględny na ſiebie ſamego , a gorliwy o dobro bliźniego , y ta była doſypka zaſług iego. Za kimże on prośił? pewnie za ſobą , albo za Synow, albo za ſwego Zakonu , y domow ucalenie , ktore prawie bez liczby pobudował. Ey ! nie Chrzescianie, on cale o tym nie myślał. Jego gorliwość czyſtſza nad ſam płomień daley ſię rozſzerzała. Oto pamiętaiąc : iż Jezus Chryſtus nie ſtał ſię ubogim , tylko aby ſtanął na tym ſtopniu , gdzie mogł mieć Prawo za nas błagania, Franciſzek S. ſwoim uboſtwem uśiłował też ſame ziednać nam pożytki. Za kogoż prośi ? Oto za wſzyſtkich grzeſznikow , uſycha y pragnie gorąco ich zbawienia. Za kogo chciałby iak Paweł S. bydź znieważony , y wyklęty ? za ſprawiedliwych ktorych ſerdecznie kocha y wſzyſtkich piaſtuie w wnętrznościach ſwey miłości , za Kościoł, za ktory Niebo poprzyśięga o poświęcenie wſzyſtkich członkow , za was y za mnie ktorzyśmy ieſzcze nie byli, ale on poprzedzaiące ſwey modlitwy czynił iuż ofiary. Tak ieſt a nie inaczey, dla nas Franciſzek tak iak Jezus Chryſtus ſtał ſię ubogim. *Propter vos egenus factus ſum. 2. Cor. Capit. 8.* Oto on dziś przez wſzyſtkie dla ſiebie względy za nas ſię przyczynia. Nic dla mnie, Panie, mowi do Boga , ale wſzyſtko dla tego ludu. Ty iuż y nazbyt dla mnie dobra udzieliłeś , ale ten lud zgromadzony uſycha do Twego miłośierdzia , zapomniy Panie ich nieprawości, rzuć litościwe oko na duſze grzechami zamatwane, idzie tu o odpuſzczenie, ale o zupełne, winy y kary. Oto cię mocno proſzę o moy Boże , abyś na to łaſkawie zezwolić raczył. Ah ! iak rzecz dziwna kochany Słuchaczu , ſłyſzeć y widzieć iż ieden ubogi tak ſkwapliwy o cudze potrzeby a nie ſwoie. Kiedy ubogi żebrak prośi o wſpomożenie , onego ſłuchamy z politowaniem , ale kiedy prośi dla bliźniego na niego poglądamy

my z zadziwieniem. Prosząc dla siebie bywa wysłuchany przez wzgląd na niedostatek, ale gdy prosi dla kogo innego, na ten czas z powodow cnoty y zasług osobistych bywa wysłuchany. Z tychci przyczyn wysłuchał Bog pokorną proźbę Franciszka, to iest: iż to był ubogi dobrowolny, ubogi ukrzyżowany, ubogi dla siebie bezwzględny. *Iste pauper clamavit & Dominus exaudivit eum.* Kończąc tę część pierwszą, bierzmy z niey Chrześcianie iaką dla siebie naukę. Chcecie wiedzieć dla czego wasze modlitwy tak mało maią u Boga mocy y wagi? Oto iż nie macie żadnego z przymiotow właściwych tego Człeka Seraficznego, ktorego ia dziś wysławiam. Bo wy iak on nie iesteście ubodzy, bo wy iak on nie iesteście ukrzyżowani, bo wy iak on nie iestescie gorliwi. Kiedy mowię kochany Słuchaczu, iż nie iesteście ubodzy. Ja niechcę mowić, ani przez to rozumieć iż opływacie w bogactwa y wszelkie dostatki, bo w samey istocie może, że iesteście ubogiemi, ale nie iesteście iak Franciszek S. a to dla czego? Bo Franciszek kochał swoie ubostwo a wy go nienawidzicie. Franciszek uciekał, chronił się przed bogactwy, a wy do nich wielce skwapliwi. Franciszek całe założył szczęście w ubostwie, a wy ie sądzicie dopełnieniem nayokrutnieyszey nieszczęśliwości. Nie Chrześcianie nie myślcie ani sądźcie, aby w ustawach Chrześciaństwa ubostwo z dostatkami istotną było rożnicą, ubogiego od bogacza. W poszrodku waszego ubostwa może przed Bogiem w iedney chodzicie swerze z bogaczem Ewangelicznym. Przeciwnie choćby dom wasz cały skarbami, dostatkami był napełniony, z tym wszystkim możecie być ubogiemi iak Franciszek. Jeżeli myślę iż niemi nie iesteście, to właśnie nie ztęd, iż posiadacie dobra ziemskie, ale iż one was samych posiadaią, zamiast żebyście nad niemi mieli panować, ich się staiecie niewolnikami, ale

iż

iż nie wierzycie ani czuiecie, abyścieich kiedy mieli dosyć, ale iż serce wasze do nich iest więcey przywiązane, niżeli do samego Boga, ale iż niemasz nic takowego na świecie cobyście, co moment nie byli gotowi poświęcić dla tey nieszczęśliwey nienasytości, ktora was męczy y piecze. Dla tegoć ia wam mowię, iż nie iesteście ubogiemi iak S. Franciszek, ale dodaię iż za tym idzie bez ochyby y wynika z gruntu wiary, iż nigdy mieć prawa niebędziecie, abyście od Boga byli wysłuchani, ieżeli niestaniecie się uczestnikami tego Swiętego ubostwa. Bo trzeba żebyście wiedzieli, y o tym pamiętali, iż Bog dla wszystkich nie iest zarowno bogatym, ale szczegulnie dla ubogich Ewangelicznych. Jego łaska iest istność, ktora się rozlewa na mieysca niczym nie zaprzątnione, ktora ma podobieństwo do oliwy Eliasza Proroka. Ta skoro naczynie było pełne iść y ciec więcey niechciała, tak y wy Chrześcianie im więcey serca wasze będą napełnione fałszywym dobrem świata tego, tak mniey będziecie w stanie pozyskania dobra Boga waszego. Jeszcze więcey powiem kochany słuchaczu, tak iak iesteś lubieżny, tak iak iesteś skłonny do roskoszy, tak iak iesteś przyiaciel życia miękkiego, a nieprzyiaciel umartwienia Chrześciańskiego, iakże twoie proźby, wzdychania, Bogu mogą bydź przyiemne? Franciszek był wysłuchany, bo nośił Krzyża wyobrażenie. Ale ah! moi Bracia, iakie iest wasze życie, iakie są wasze przymioty, gdzie są znaki waszey pokuty, iakim sposobem Bog w was znaleść może y naymnieysze szlady męki Syna swego. Zebyście niemieli na wzor tylko Boga ukrzyżowanego, moglibyście mi mowić iż iest nad wasze przemożenie onego naśladować, ale oto iest człowiek ukrzyżowany, mowię człowiek, tylko człowiek, człowiek taki iest iak wy, teyże samey natury, ułomności co y wy, y coż teraz moi Bracia na tak chwalebny

lebny przykład iaką mi wymowkę przytoczyć potraficie. Naostatek dla zbytniey naszey chciwości y staranności, o własnych tylko zyskach naszych ziemskich szczegulnie myślemy, a o tych często zapominamy, ktorzy naszey pieczy od Boga są powierzeni, y za ktorych Bogu sprawić się y odpowiedzieć winniśmy. Słowem żadnego między nami niemasz miłośierdzia, żadney niemasz gorliwości o dobro bliźniego, nie tak iak w Franciszku. Ten chciał zawsze czynić pokutę za wszystkich grzesznikow, a choćby trzeba było y sto razy ginąć, chętnie byłby się dokupował ludu zbawienia tą dobrowolną życia swego ofiarą. Bespiecznie do niego przystosować mogę, co mowi Pismo S. o Jozyaszu *Eccl. Cap. 29. Ipse est directus divinitus in pœnitentiam gentis.* Ale ah! iakąż część bierzecie na siebie bądź Duchownych, bądź doczesnych potrzeb Braci waszych, y dopoki onemi nie będziecie poruszeni, y w tey oziębłości miłości bliźniego. Możesz was zadziwić, iż skarb miłośierdzia Boskiego dla was iest zamknięty? Podźmy daley, w tym samym czasie, gdy Franciszek modlił się za grzesznikow, Marya przyczyniała się za Franciszkiem, ale ia dokładam, iż była obowiązana przez naymocnieysze pobudki, co wam pokażę w drugiey części.

CZĘSC DRUGA

DWie wielkie pobudki obowiązały Matkę Boga do przyczynienia się za Franciszkiem Assyiskim, a to o ziednanie odpustu, o ktory on prosił. Pobudka affektu Macierzyńskiego, a ieżeli się mowić ośmielę, pobudka zysku własnego. Pobudka affektu Macierzyńskiego względem Franciszka iest pierwszy, pobudka własnego zysku względem siebie samey, iest punkt drugi. Odnowcież naymilsi Bracia waszę attencyą, ieżeli zbawienie własne Wam iest miłe, ale uczcie się y po-



y poznawaycie iak ta Nieba Krolowa, na swe dzieci iest łaskawa y iakie ma staranie o tych, co Jey szczerze służą y maią sobie za miłą powinność onę wielbienia. Mowię pobudka affektu Macierzyńskiego, ato czemu? nie wieszto kochany słuchaczu, nie zasiągnęło to twoiey wiadomości, pewne a solenne co wyznał Franciszek przyrzeczenie, należeć wszczegulności do Maryi, y Jey się zupełnie oddawszy, onę obrał za Panią swego Zakonu? Niepowiadano to Wam iakie przymierze zawarł Franciszek? iakim sposobem onę sobie przybrał? iakim sposobem wziął Ją za Matkę? iak niechciał innego mieszkania nad ten ubogi domek? iak on go nie skończenie sobie szacował z przyczyny, iz był poświęcony Maryi, ktore Jmie on zawsze wielbił, a służbę nad wszystko przekładał. Ah naymilsi Bracia, iak się on liczył szczęśliwym, iz tam się począł ten S. Zakon, ktorego on był Zakonodawcą y onemu założył grunt, fundament, na siedlisku własności Maryi, a ieżeli użyć mogę tego wyrażenia, iż onego chciał się stać dziedzicem, y tento był cel ktory sobie założył ten chwalebny Patryarcha, gdy z Synami swemi osiadł w Porcyunkuli. Był to Dom pusty zruynowany y dlatego samego iemu się podobał, gdyż się mogł lepiey zgodzić z ubostwem, na ktore on się poświęcił, był to Domek szczupły od wszystkich zaniedbany, y dla tego był godnym iego wybrania, bo tym dokładniey ukazywał własność pokory Ewangeliczney, w ktorey żyć on slubem się obowiązał. Ale nadewszystko on go ztąd mile przyiął, iż ten Domek był poświęcony naymocnieyszey Jego obronicielce, y skoro tylko obaczył go Franciszek, natychmiast w sercu poczuwszy radość, obrocił się do swych Towarzyszow. Ah moi Bracia, mowił do nich: Oto iest Ziemia Błogosławiona, ktorą nam Bog przyobiecał, oto iest mieysce wiecznego spoczynku. *Hæc requies mea in Sæculum Sæculi Psal:* 131.

Rzecz prawdziwa, iż to ieſt Dom ze wſzyſtkiego obnażony, ale pamiętaymy, iż tu będziemy ſługami świata Krolowy; mowi daley ten Człowiek Seraficzny, co ſię ściąga do moiey oſoby, to ia nayſzczupleyſzą cząſtkę tey właſności Maryi przekładam nad wſzyſtkie Ceſarſtwa, Kroleſtwa, Xiążąt świata tego, a ponieważ wniydziemy w oſiadłość Jey dziedzictwa, to nie będzie tey łaſki, ktoreybyśmy niemieli ſię za Jey przyczyną ſpodziewać od Nieba, ſą to ſłowa Franniſzka; y z takim umyſłem on wprowadził ſwych Braci do tego mieyſca, ktore było Zakonu początkiem, a Zakonu w Kościele Bożym nad inne kwitnącego, bo z niego wyſzło tyle żarliwych Wiary Rozſiewaczow, tyle Męczennikow y Wyznawcow, tyle Biſkupow, Kardynałow, nawet y ſamych Papieżow, tyle Kaznodzieiow, Doktorow, Teologow w Nauce Boga wydoſkonalonych, tyle Ludzi Swietnych, ktorych pamięć tak iak ſprawiedliwych będzie nieśmiertelna w Tym to Swiętym Domu, gdzie Marya ich wykſztałciła, gdzie choynie im udzielała pokarmu naywyżſzey Swiętey Nauki, ktorey ſą pełni, gdzie przez żyzność Panieńſką liczby ich pomnożyła doſtarczaiącey do ich rozeſłania aż na koniec Ziemi; Ale wroćmy ſię, pytam ſię Chrześcianie? Marya Matka Duchowna tego Zakonu, y Pani tego Domu niebyłażże obowiązana przyłożyć wſzyſtkiey mocy y wſzelkich łaſk, ktoremi Bogu ſię podobało choynie Ją obdarzyć, kiedy Porcyunkula była kolibką czyli Domem, w ktorym ona prawie bez liczby wychowywała tak wielkich Synow Jezuſa Chryſtuſa. Jey pobożność nie prowadziłaż do ściągnienia wielkich Łaſk y wſzyſtkiego od Boga błogoſławieńſtwa; kiedy Franciſzek ten wierny y gorliwy ſługa ſwoie do Nieba poſyłał proźby, proźby tego gatunku: Matka Boga niemiałażże w ſobie wzruſzyć y pobudzić myśli, do proźby Boga z nim y za niego?

Nie



Niewątpiymy bynaymniey kochany słuchaczu, iż w ten czas kiedy Franciszek z gromadzeniem swych Uczniow padał na Twarz przed obrazem Pana y prosił na ziemi, na ten czas Marya padała w Niebie przed Tronem Syna swego, sama ich proźby ofiarowała. Ona ich przyznaie za swych Synow y tych słow używa do Boga Zbawiciela, co on sam mowił do Oyca ukazuiąc y polecaiąc swoich Uczniow *Serva Eos in Nomine tuo, quos dedisti mihi. Joann. Cap:* 17. Oto moi Synowie, Oto Ja z niemi Panie przed Twoim obliczem. Oni są moiemi, oni są Twoiemi, bos ty ich przyciągnął przez Twoię łaskę, Tyś ich oświecił y prowadził Twoiemi przykładami, y napełniłeś ich Twoim Duchem. Oni są moiemi, bo Tyś mi ich oddał, od Ciebie samego maią zalecenie, aby się przed Tobą moim zastawiali Jmieniem, y w moiey zawsze byli opiece. Ja iak Matka mogęż o nich zapomniec? Ty iak iesteś moim Synem, możeszże mi co odmowić? *Serva eos in Nomine tuo quos dedisti mihi*, Tak iest Chrześcianie nic niemoże bydź odmowiono dla tey Wszechmocney Matki, zwłaszcza gdy prosi za Franciszkiem, y ona nic nie może odmowić, kiedy Franciszek wzywa y Jey żąda pomocy. Mowię nic nie będzie odmowiono Tey Posrzedniczce, ona będzie wysłuchana, a tym bardziey gdy prosi na stronę Franciszka. Zeby to był grzesznik odziany występkami, żeby to był światobniś zatopiony w rozkoszach, spętany niegodziwości nałogiem, Marya przyczyniaiąc się za nim, y na ten czas znalazłaby przystęp wolny y nietraciłaby nadziei pozyskania łaski odpuszczenia, y zyskaćby mogła też łaski nayszacownieysze y nayskutecznieysze. Ey coż dopiero myślić, kiedy proźba iest sprawiedliwego, ktorą Ofiaruie, proźba tak dokładnego nasladowcy Jezusa Chrystusa, proźba Swiętego, y iakże ona sama odmowićby mogła o co prosi Franciszek? y iakże miałaby nie poznawać tego zadufania z

ktorym dla niey ieſt Franciſzek? ona wyſłuchiwa prożby nay-większych grzeſznikow, y codziennie daie im poznawać ſkutki ſwego miłoſierdzia. Więcey powiem, ponieważ o-procz affektu Macierzyńſkiego Jey był interes y właſny ho-nor obowiązać ſię do dopomnożenia Franciſzkowi, więc no-wa to była pobudka wchodzić w Jego myśli, y pracować o ſzczęśliwe y nayprędſze ich uſkutecznienie. O coż to cho-dziło moi Bracia, w pozwoleniu tego odpuſtu, o ktory z taką uſilnością proſił Franciſzek? oto o poświęcenie Ko-ścioła pod Jmieniem Maryi zdawna wyſtawionego, aby pod uwielbionym Jmieniem Anielſkiey Krolowy, w nim odno-wić Nabożeńſtwo y chwałę, gdzie ią potylekroć Krolowa Nieba iuż odbierała, aby toż Nabożeńſtwo tam ożywić, pomnożyć a bardziey uczynić ſolenne y powſzechne, y to to, co Franciſzek wziął przed ſiebie y uſkutecznić umyślił. Ten widząc ołtarż Maryi puſzczony w niepamięc y niewzglę-dność, tym tknięty, ſiłaż razy z żalem wołał y podnoſił gło. ſu? *Zelus Domus tuæ comedit me. Joannis Cap: 2.* Ah Panno czci y kochania nieſkończenie godna, oto gorliwość o Dom Twoy pożera mnie, ale kiedy ieſt twoim, trzeba aby ſtał ſię godnym bydź twoim. *Domum tuam decet ſanctitudo. Pſalmo 92.* trzeba, żebyś tu odbierała hołd, ktory Ci należy, uſzano-wanie ktoregoś godna, trzeba żeby tu zewſząd Lud gmi-nem ſię tłoczył, ale iakże go zachęcić? poydzieſz on dla u-ſpokoienia ſamey tylko ciekawości, albo dla widzenia świe-tnie wyſtawionego Domu. Dla zluſtrowania ozdob z niema-łym ſumptem zgromadzonych? Oy nie Chrześcianie niezaia-śnieią tu, ani w padną w oczy powierzchowne z niemałym koſztem ozdoby, nikt tu nie obaczy ani złota ani ſrebra, ale ieżeli żądanie Franciſzka ſpełni ſię, to ten Dom zanie-dbany teraz y na potym przez ſzczegulny Przywiley wyiedna-ny z ſkarbnicy Boſkiego miłoſierdzia, będzie mieyſcem odpu-

ſtu

ſtu y winy wygładzenia. Stanie ſię razem ucieczką grzeſznikow y Swiętych mieſzkaniem, ucieczką grzeſznikow, bo tu wſzyſcy ſkruſzeni y pokutuiący odbiorą zupełne winy rozgrzeſzenie, a tknięci nadzieią z wſzyſtkich ſtron świata gromadzić ſię będą, mieſzkanie Swięte tych gorliwych Franciſzka ſpołecznikow, ktorych przykłady zewnątrż ſię rozſzerzą, y Serca zniewolą, a przez ſkryte Swiątobliwości powaby, Wſie, Miaſta, Prowincye do Nog Maryi y Jey Ołtarza ten Dom Swięty ściągać nie przeſtanie, więc ſwoy w tym zyſk miała Marya, bo tu ſzło o przywrocenie do dawney pory y ſtanu Kościoła Jey poświęconego.

Ale niedoſyć na tym, ia myślę, iż miała ieſzcze inną racyą, ktora onę bardziey zniewalała, to ieſt: że chciała proſić z właſney życzliwości dla Zakonu tak Swiątobliwego, ktory zewſzyſtkich Zakonow Kościoła Bożego miał bydź z czaſem nayżwawſzą obroną doſtoieńſtwa y nayświętſzych przymiotow Panny Maryi. Ona przez ſamę poprzedzaiącą wdzięczność ziednać umyśliła ieden zyſk z nay większych, iednę łaſkę z nayſzczegulnieyſzych, ktorey tylko z Nieba mogł ſię ſpodziewać Franciſzek, oto odpuſt dziſieyſzy. Wy podobno naymilſi Bracia mnie ſię ſpytacie, w czym to ten ſławny Zakon dał widzieć ſwoię gorliwość o honor Matki Boga, a ia ſię przeciwnie was pytam, w czym to niedał iey widzieć y poznać. Puśćmy w niepamięć reſztę, a zaſtanowmy ſię nad iednym tylko punktem, ktory wſzyſtkie inne w ſobie zamyka. Jż to ieſt Zakon S. to iuż wiecie, ale miły ſłuchaczu kto ieſt pierwſzy, co uczynił wyznanie publiczne niepokalanego Panny poczęcia? ieſt ten, ktory o tym publicznie z Ambon kazał, z głośnym Ludu wyznaniem, ten co między zbiorem mądrych z katedry bronił. Jeſt ten co między Chrześciańſtwem przez Nabożeńſtwa, Godzinki, od Kościoła potwierdzone ſtarał ſię o cześć y honor

nor niepokalaney Maryi. Tak ieſt ſłuchaczu, Zakonowi Franciſzka Swiętego winna w tym Marya ſwoię cześć y ſławę. Przed uſtawą tego Swiętego Zakonu wolno było mowić y trzymać, iż Matka Boga nie była wyłączona od zmazy grzechu pierworodnego, iż w ſwoim poczęciu miała ludziom innym los poſpolity, y iż była tak iak y drudzy pod iarżmem grzechu. Ale ſkoro tylko Franciſzek ziawił ſię na świat, ſkoro Jego Synowie powſtali, a inni Nauczycielowie ſwych mow y nauk (ktore pod ten czas niebyły zakazane) nieprzeſtawali, wnet na uśilność Franciſzka y Jego Zakonu Kościoł S. przeciwne pogromił mowy y nauki. Na wyſławienie Nayświętſzego Panny poczęcia chętnie zezwolił, na kwitnące w tym nauki wiernych, mile patrzał, na onych utwierdzenie w wierzeniu zgadzaiącym ſię z ich pobożnością, a z pomnożeniem ſławy Matki Jch Zbawiciela, y ktokolwiek ważyłby ſię inaczey publicznie mowić, takowy aby był poczytany za zuchwalcę, co mowię, y owſzem aby był wyklęty, od ſpołeczności odrzucony iako bluznierca y buntownik, ten tak ſurowy Kościoła w tym naſtąpił wyrok. Powiedzcieſz mi teraz, ieżeli to was dziwić powinno, iż Marya na to wſzyſtko mile patrzy, tudzież iż Marya zaſzczyciła tak wielką ſwoią łaſką y obroną ten Zakon Seraficzny, iże Oyciec ich zawſze korzyſtał z ſzczegulney Maryi pomocy, dla ktorey on gotował tyle rozſiewaczow y obrońcow Jey ſławy, ile w naſtępnych wiekach liczył ſukceſſorow y ſwych dziedzicow.

O! ſzczęśliwi Chrześcianie, ieżeli mamy tęż ſamę gorliwość dla tey Swiętey Matki, y podobne zaduſanie w Jey Swiętym miłoſierdziu, bo to nie prożno, nie nadaremno, kiedy ſię czci w iſtocie y z gruntu Serca, bo to nie naprożno kiedy ſię pokłada ufność, kiedy po Chrześciańſku zupełną w niey mamy nadzieię, kiedy nie zaſadza ſię na płon-

nych

nych słowach y na długich Pacierzach, ktore tylko usta pytluią.

Ey coż to iest czcić Sercem y istotą? iest to czcić iak Franciszek, to iest czynić honor, sławę, przez czystość naszych obyczaiow, przez gorliwość naszey pobożności. Coż to iest mieć po Chrześciańsku w niey zadufanie, przykładem Franciszka? iest to nie tak spuszczać się na Jey pomoc, aby swoię zaniedbywać staranność, ale wspoł pracować, wraz z nią czynić, ale wspierać Jey Macierzyńską czułość, tak iak my prosiemy aby nas w ułomności dzwigała y nasze wspierała usilności. Jeżeli tym sposobem udaiemy się do Maryi, y Jey się zupełnie polecamy, niemasz tey rzeczy ktoreybyśmy się od niey spodziewać niemieli. Ale o Moi mili Bracia, co my czyniemy? Oto wiedząc iż ona wszystko może u Boga, na iey poszrednictwo ze wszystkim się porzucamy, a to czemu, bo tyle Jey cudow do naszey przyszło wiadomaści, spodziewamy się tych samych łask, co inni pozyskali, ale ah do ich przyięcia, o podobnym iak oni czynili, nie myślemy przygotowaniu się. Rozumiemy podobno, iż dosyć iest na tym, że iesteśmy z liczby wiernych, iż dosyć iest na imieniu mniemaney y zle ułożoney pobożności, aby bydź wolnym od wszelkich dobrych uczynkow. Ale moi naymilszy słuchacze, ah iest to okrutne bezprawie y błąd wielki, boby to było więcey przypisywać mocy poszrednictwa Matki, niżeli poszrednictwa Syna, bo sam Jezus Chrystus nasz iedynowładny poszrednik ze wszystkiemi swemi zasługami nie uwolnił nas od pracy y przykładania się do naszego zbawienia, a ztąd wnośmy sobie y sądźmy, ieżeli nasze nadzieie mogą bydz grontowne, kiedy nic niechcemy czynić, pracować, albo na zwrocenie piorunow z Nieba, albo na ziednanie sobie Jego łaski; ale szczegulnie podchlebiamy sobie, iż mamy pewną ucieczkę w przyczynie

Ma-

Matki Boga. Widzieliśmy moi Bracia iak Franciſzek S. modlił ſię za grzeſznikow, iak Marya przyczyniała ſię za Franciſzkiem, teraz zobaczemy, co Jezus uczynił na prozbę oboyga. Ja utrzymuię, iż to ieſt ieden z naywyśmienitſzych Nieba darow, y zakończę krotko trzecią częścią.

CZĘSC TRZECIA.

MY Chrześcianie w naſzey Religii mamy niektore punkta podziwienia godne, ia mowić mogę, iz Prawo zupełnego odpuſtu nie powinno nas mniey zadziwiać, te nam odkrywa ſkutki miłoſierdzia tak oſobliwe, iż bez obiawienia Boſkiego, bez władzy Kościoła, niemoglibyśmy nigdy poddać rozumu naſzego do wierzenia temu punktowi, ktory ieſt nad wſzelkie poięcie, nawet ſame przewyżſza nadzieie. Nie biorę ia przed ſiebie dociekanie taiemnicy łaſki, krotkość czaſu nie dozwala mi w tym ſię rozſzerzać. Nie powiem ia, iż rzecz ieſt nadzwyczayna, aby Bog tak dotkliwy o punkt ſprawiedliwości y ſwey chwały, miał ſię obowiązac uchylić Prawą y odſtąpić kary y winy, zwłaſzcza drogą tak krotką, tak ſnadną y cale nie pracowitą, to ieſt nadaniem odpuſtu. Niechcę ia ſię zabawiać wywyżſzaniem tey łaſki y wielkości dobrodzieyſtwa doſtarczaiącego do wzniecenia zazdrości y nienawiści wſzyſtkich piekielnych furyi przeciw Stworzeniu ludzkiemu, bo to ieſt rzecz pewna y prawdziwa, iż grzeſznik choćby ſię dopuścił tych wſzyſtkich zbrodni, ktore tylko buntownicze Stworzenie dopełnić może, a przez to na kary y męki piekielne zaſłużył, ſkoro tylko doſtąpi zupełnego odpuſtu, natychmiaſt ſtaie ſię wolnym przed Bogiem, y śmiele chlubić ſię może, iż nic więcey niewinien Boga ſprawiedliwości, y że tak ieſt obmyty y czyſty w oczach naywyżſzego Tronu, iakby ſzedł dopie-



piero od wody Chrztu S. odtąd ieſt pewnym bez zwłoki, bez przeszkody, doſtąpić chwały w niebie iak S. Męczennicy, ktorzy do oſtatniey kropelki krew przelali dla miłości Boga. Jeżeli wy Chrześcianie co mnie ſłuchacie mieliście dziś ſzczęście doſtąpić łaſki odpuſtu do tey Swiątnicy przywiązanego, oto ieſt waſz Stan, w ktorym ieſteście uſzanowania godni, iż iuż was nie zważam iak ludzi grzeſznych, ale iak tych, ktorych Bog ſwoią przyozdobił wſpaniałością, ktorym iuż więcey na niczym nie ſchodzi, oprocz wieczney korony. Ale ieſzcze raz mowię, niezaſtanawiaymy ſię nad tym, lecz zadumiewaymy ſię nad dobrocią Boga, ktory poruſzony proźbą iednego człowieka mowię Franciſzka Aſſyiſkiego, tąż proźbą wſpartą głoſem Maryi, ſkłonił ſię do nadania tak wielkiey łaſki, ato dla wſzyſtkich, wſzakże Bog nic podobnego nie wyświadczył Moyżeſzowi, Dawidowi, y innym Patryarchom ſtarego zakonu. Moyżeſz błagał Boga o darowanie kary niektorym winowaycom, y ledwo onę pozyſkał. Dawid proſił za ludem niewinnym y nic niewſkorał. Niech nas moi Bracia to niezadumia, iż Bog na proźby Moyżeſza y Dawida nie zupełnie otworzył ſwe ſkarbnice, bo to byli Swięci ſtarego zakonu, gdzie ieſzcze ściśle panowała ſprawiedliwość, a przytym Jezus Chryſtus nas upewnia; iż nayniżſzy w nowym zakonie ieſt od nich wyżſzym, ale ktoż to ieſt ten nayniżſzy? oto Franciſzek; ktory ſam ſobie wybrał to imie, y chciał go noſić w Kroleſtwie Kościoła, a my w tey myśli możemy o nim mowić. *Qui minor eſt in Regno Cœlorum. Math. Cap. II.* z tym wſzyſtkim pobożny ſłuchaczu, abyście z tey świątnicy nie odeſzli bez poznania tak nieoſzacowanego daru, ktory on odebrał od Boga, przebiegniymy przez iego przymioty, ktore ſą rzadkie y oſobliwe. Nie ieſtże to rzecz dziwna iż wielu onego nie znaią, choć z niego chcą korzyſtać, więc w krotkich

tkich słowach chcę wam namienic, a to abym dopełnił moiey, a wy zadosyć uczynili waszey powinności, daycie proszę trochę baczności.

Ja myślę iż ze wszystkich odpustow (ktore kiedy mogły bydź w Kościele Bożym) ten iest nayprawdziwszy, y naypewnieyszy, ato czemu? bo to iest odpust nadany prosto od samego Jezusa Chrystusa, ma ten dla siebie pierwszy na Swiecie przywiley, y iemu iest tylko właściwy. Bo to iest Odpust świadectwem tyle niewątpliwych cudow potwierdzony, y to iest powtory przywiley, co go od innych rożni. Bo to po całym Narodzie Chrześciańskim Odpust iest rozkrzewiony z nieskończonym Dusz pożytkiem, y oczywistym pobożności ich pomnożeniem, y to iest ostatni przywiley ktory naywięcey sobie szacować powinniśmy. Powtorżmy to ieszcze.

Odpust prosto nadany od Jezusa Chrystusa, prawda że Namiestnik Jezusa Chrystusa może nadać Odpust, ale choćby miał naywiększą władzę do udziału wiernym daru Bożego, lecz ten Odpust ktory nadaie, może mieć tylko tysiączne cnoty y skutki, bo może mu zbywać na przyczynach dostarczaiących, albo na warunkach koniecznie potrzebnych, y tak o nich mowi Teologia. Ale odpust prosto nadany od Jezusa Chrystusa musi bydź nieomylny, bo ten Człowiek y Bog nieznażto swoiey mocy iak się daleko wyciąga? nieczyniszże zawsze podług reguł wieczney mądrości, a oprocz tego, będąc Panem Samowładnym swey łaski, nie należysz to do Jego szafunku udzielać choćby y nad samo prawo. Niewolnoż mu wszystko czynić podług Jego S. woli? y ta iest pierwsza wyśmienitość Odpustu, o ktorym mowię. Tu był osobiście Jezus Chrystus, ktory go nadał Franciszkowi, ale daley proszę zważać, Chrystus obowiązuie Franciszka, aby naywyższey Kościoła Głowie otworzywszy

myśl



myśl ſwoię, w tym ſię poddał pod Jego rozſądek y oświecenie, y to ieſt znak, dowod nieomylny, iż tak w pozwoleniu, iako ogłoszeniu tego odpuſtu nic niebyło, tylko dobro ſtałe y gruntowne zgadzaiące ſię z myślą Boga; wszakże tak czynił Jezus Chryſtus żyiąc ieszcze miedzy ludźmi, tak lecząc chorych zalecał im, mowiąc do nich: Podźcie, pokażcie ſię Kapłanom. *Jte oſtendite vos Sacerdotibus Luc: Capit:* 15. Ta była zawsze przynależytość Kościoła, ktora ieſt znakiem ſzczegulnym w czym czynić mamy rożnicę czynności Boga. Miałbym tu Chrześcianie do przełożenia piękne wam uwagi nad slepotą niedowiarkow. Wiecie że Heretyk odrzuca odpuſt, a S. Franciſzek on ogłoſił, nacymże ich niedowiarſtwo gruntuie ſię, oto na tym, oni mowią, iż myśl Boga ieſt mu obiawiona, a na czymże zasadza ſię S. Franciſzek, oto iż go wziął y odebrał od Boga ſamego, ſłyſzycie namilſi, że obydwie ſtrony iednym mowią ięzykiem, ale patrżmy na rożnicę ktora ieſt wielka y iſtotna. Heretyk gruntuie ſię na myśli Boga, albo raczey na oney obiawieniu, ale on ſię ſam czyni Sędzią, on iey niechce poddać pod niczyie zdanie, on tym ſobie przywłaſzcza zupełne prawo moc y władzę, bez żadnych dowodow, aby miał ſobie od kogo onę pozwoloną, o czym nie chcę więcey mowić, bo ich błąd ieſt nader iasny; bo coż nas bardziey może zwodzić, co za rzecz większego podeyścia godna, iak nasze własne zmyſły, na swoim zdaniu zaſadzanie ſię, wywraca wszyſtek porządek, rząd, y rzuca trzodę Jezusa Chryſtusa w okrutne zamięszanie, y gdyby ta reguła miała bydz przyięta y uſtanowiona, każdy bez względu na władzę na zwierżchność byłby zawsze Panem przywiązać ſię do swego widzi mi ſię, y iść za nim iak za prawdą nieomylną. Ale podług uſtaw prawdziwych myśl Boga, albo ieżeli chcecie, obiawienie Boga na ktorym za-

sadza się Franciszek, iest obiawienie pewne, od naymnieyszey wątpliwości arcy dalekie, ato czemu? bo to obiawienie oddane było pod Trybunał Kościoła, to przez cały Kościoł iest przyznane y potwierdzone. Ah iaka to zuchwałość, a bardziey chcę mowić, iakie głupstwo y bałamuctwo Heretyka, chcieć aby wierzono iego rozumowi na iednym widzi mi się zasadzonemu, y mieć za złe, iż wierzą Franciszkowi, ktorego z Bogiem złączony rozum powszechnie we wszystkim iest wydoskonalony.

Ale dlaczego niewchodzą w myśl Franciszka, iak inni wszyscy wierni, zwłaszcza po tylu dowodnych, oczywistych cudach y Odpustu ogłoszeniu, gdzie Bog mu dał tak znaczne y głośne Swiątobliwości y doskonałości świadectwo. Naymilsi moi Bracia nie czekaycie abym ia tu wchodził w liczbę dzieł Franciszka, niech was uczy Jego Historya, ktorey pamięć trwać będzie aż do końca wiekow, ale wiem że się znayduią ci światowi mędrkowie, ktorzy przez dziwackie czyli dzikie swoie obyczaie, pragną cudow, aby w nie wierzyli, lecz niewierzą aby cuda były, ktorzy unikaiąc mnieyszych daleko, w większe wpadaią błędy, to iest przez snadną wiarę, niechcą się wciągnąć w błędy pospolstwa, ato tak daleko, iż w rzeczach cale iasnych ciężko zacinaią się niedowiarstwa uporem, y nieprzyznaią ani cudow pierwszych wiekow, z racyi iż od nich są dalekie, ani wiekow ostatnich, z przyczyny iż są ich zbyt bliskie, iakby za naszych czasow Ręka Naywyższego miała bydź skurczona. Oni szczegulnie wszystko poddaćby chcieli pod świadectwo własnych swych oczow, iakoby nic iuż na świecie wiary niebyło godne, tylko to, co kiedy widzieli, lub na co teraz patrzą; iakby Bog dla ich przekonania był obowiązany nowe y ustawiczne czynić cuda, Jakoby dla rozumu zdrowego y prostego niedosyć było na dowodach po-

wsze-

wszechney Tradycyi, wspartey tylą świadectwami. Nie moi naymilsi Bracia, nie unośmy się tą bezbożną mądrością, bo iest przeciwna Chrześciańſkiey poiętności. Niewierżmy żadney powieści bez racyi y dowodow, bo nas ſam przestrzega Apoſtoł, y ia teyże ieſtem myśli y zdania, ale też nieſtanowmy sobie za powszechną regułę temu wszyſtkiemu niedawać wiary, cokolwiek oczom naszym niepodpada, cokolwiek zdaie nam ſię bydź nadnaturalne, zwłaszcza kiedy nam powiadaią o tych cudach, ktore nie zkąd inąd ſwoy ciągną początek, tylko od Wszechmocności Boga, ktore ſłużyły Franciszkowi iak za iaką rękoimię łaſki pozyſkaney y ktore ſtwierdzały iſtność prawdy. Kiedy nam w szczegulności opowiadaią co doświadczył Biſkup Aſſyiſki, ten w poszrod zgromadzonego ludu maiąc ogłaszać odpuſt Porcyunkuli, chciał mu wydzielić granice tylko na Lat 10. lecz tych ſłow oſtatnich zadną miarą niemogł wymowić, y nieiako czuł ſię wewnętrznie bydź przymuszonym oświadczyć, iż ten odpuſt ieſt na zawsze, kiedy nam opowiadaią o tylu innych cudownych przypadkach, na ten czas upokorzonym sercem wielbiymy wszechmocność Ręki Boga, ktora sprawuie tak wielkie dzieła, oddaymy uznaney prawdzie, a wielce dowodney, oddaymy mowię hołd głęboki y sprawiedliwy naszey przed Bogiem uniżoności. Ale za co kochany ſłuchaczu naywięcey powinniśmy błogoſławić Pana, oto za oſobliwe ſkutki y pożytki łaſki, ktore w duſzach naſzych ſprawił ten S. odpuſt, chciałbym wam przełożyć wſzyſtkę iſtność iego cnoty, on ſię rozſzedł po naydalſzych świata częściach, a kto zdoła opowiedzieć śiła ziednał zbawienia grzeſznikom, wſzędzie go przyięły narody z uſzanowaniem, a ſzukaią z gorliwością, wſzędzie go używaią dla ziednania świątobliwości, a powſtania z złych nałogow. Ey śiłaż to grzeſznikow korzyſtało z tego Boſkiego daru, nie tylko na wypła-

cenie

cenie ſię z dawnych długow, ale na uzbroienie ſię od wſzelkich namiętności w przyſzłe czaſy, a to dla rozerwania tyrańſkiego grzechow nałogu, ktory im dokuczał, y codziennie męczył, a to dla wygaſzenia ognia ślepey pożądliwości, y lubieżney ſkłonności, ktora ich ſuſzy y piecze; a to dla nawrocenia ſię na drogę zbawienia, ktorą porzucili, aby odtąd beſpiecznie chodzili, ſiłaż to chrześcian oziębłych y ułomnych kto izy przyſzedłſzy do nog S. ołtarza dla oczyſzczenia y obmycia ſię w tey łazni Zbawienia, dla czerpania tak ſzacownego ſkarbu, ſiłaż to w iednym momencie tknięci, zapaleni, obudzeni, zdięci affektem, ułożyli ſobie nowy życia ſposob przeſzłemu cale odmienny, ſiłażto powſtało z oziębłości y lodowatości serca ku ſłużbie Pana. Siła wyszło z tey Swiątnicy pełnych gorliwości y miłości Boga, ktora utrzymuie przez cały bieg ich życia, ſiła sprawiedliwych, w tym nieprzebranym Boſkim zrzodle czerpało nayczyſtsze światła do ich oświecenia, nayprzednieysze zdania do ich wywyżſzenia, nayobfitsze ſkarby ktore zbierali w ſtokroć pomnożeniem dla zyſku wieczności, y to ieſt wszyſtko moi Bracia co bez liczby widziano, nad czym ſię nieſkończenie zadumiewano y potyle razy wołano. *Digitus Dei eſt hic Ex: Cap.* 8. Wſzechmocność Boſka ieſt tu? Ale Chrześcianie ponieważ niemaſz nic tak pożytecznego tak świętego gdzieby ſię rozpuſta wieku naſzego wśliznąć niemiała, ey śiłażto liczy ſię tych co utracili y tracą ten tak wielki dar Boſki, ktorym tak Duchowni iako y ſtarśi wyſtawiali przed oczy onegoż ſzacunek, y z tą oſtatnią uwagą ia chcę was odeſłać.

Nie mowię ia tu o tych ktorzy dobrowolnie z radością zezwalaią na wyzucie ſię z dobr, ktorychby mieli ſzukać aż za morzem, bo nieumieią ſzanować tego co one ſą warty. Ludzie marności, ciemni na umyśle, oboiętni na zgubę duſz włáſnych, chciwsi dobra doczeſnego y przemiiaiącego niżeli



żeli wszystkich Nieba darow, niżeli Kościoła odpustow, nic o nich nie mowię, bo tu nie są przytomni, aby mnie słuchali, oni co teraz na wszystko oboiętnym patrzą okiem, przyidzie ten moment iż w łez goryczy swą opieszałość gonić będą y ieden z nayłagodnieyszych postępek (ktorego od Boga spodziewać się mogą) iest nie inny, tylko długie ięczenie w tych ogniach mściwych, gdzie za to przebłagiwać będą po śmierci, iż się o oczyszczenie nie starali za życia. Ale ia tylko mowię do tych, ktorzy w powierzchowności zdaią się mieć więcey wiary y czułości, ktorzy wzięli srodki, iak nam się wydaie, że są przyzwoite do dostąpienia odpustu, lecz ia myślę, iż między temi iest wielka liczba ktorzy onego zupełnie sobie nie ziednali. Mowcie iż oni uczynili, cokolwiek sądzili potrzebnego, widziano ich przed trybunałem pokuty z pokorą wyznaiących swe grzechy, widziano ich z skruchą przystępuiących do stołu Pańskiego, y pożywaiących Ciało y krew Jezusa Chrystusa, więc bespiecznie sądzić możemy, iż są w stanie łaski. Naymilśi Bracia ieżeli chcecie, wszystko to iest prawda, ale ia trzymam się zawsze mego założenia y mowię: iż przytym zbawiennym rozporządzeniu nie mogą mowić, iż się dokładnie przygotowali. Bo nayprzod trzeba było zupełnie wyrzecz się grzechu, a to nietylko śmiertelnego lecz y powszedniego, nietylko uczynku grzechu ale myśli y do niego przywiązania. Jeżeli zostaie w sercu naymnieysza pożądliwość, iskierka nienawiści, zazdrości, żądania dobra cudzego, słowem, naymnieysze dobrowolne w występkach y grzechu ukontentowanie. Uciekaliżeście od wszystkich złych społeczności, mieliżeście iaką część tego Swiętego nabożeństwa? Jnaczey nigdy niezakosztuiecie owocu S. odpustu, tak nas uczy Teologia, na tym gruntuią się reguły wiary, iż Bog nie daruie grzechu winy, dopoki trwa w duszy naymnieysze do niego przywiązanie, ale mowią Doktorowie, iż odpust zupełny nie iest co innego tylko

ko

ko winy y kary powſzechne za grzechy odpuſzczenie. Lecz nie inaczey rozumieią tylko iż paſſya, przywiązanie do naymnieyſzego grzechu z gruntu ſerca było winiſzczone, a to przez oſtatnie onegoż wyrzeczenie ſię. Warunek rzetelny, warunek ſłuſzny y ſprawiedliwy. Bog mowi do was, poprzeſtańcie chcieć mnie obrażać, a ia poprzeſtanę chcieć was karać, ieſtże co nad to ſprawiedliwſzego, ale tak iak ieſt ſprawiedliwe, ah Chrześcianie, ah moi mili Bracia wyznaycie kto z was to dopełnił, oſądźcie ſię, wam to ieſt naylepiey wiadomo, więc ſami bądźcie ſędziami. Z tymwſzyſtkim o moy Boże nieprzeſtaniemy nigdy wielbić ciebie, y czynić uſtawiczne dziękczynienia twemu nieſkończonemu miłośierdziu. Tyś mogł Panie w mieyſcu, gdzie grzech nas z tobą rozłączył, natychmiaſt nas porzucić, y wydać na wſzyſtkę oſtrość nieprzebłaganey ſprawiedliwości. O dobry Jezu Ty zamiaſt piorunow zapalczywości, łatwe, łagodne przebłagania podaieſz ſpoſoby. Oto pokutę nam wyſtawuieſz za tarczę do wſtrzymania y zrucenia przykrych cioſow gniewu Twego. Ale nie tu koniec Twey dobroci, oto ponieważ iednanie ſię z Tobą przez pokutę, wkłada na nas długie y ciężkie zadoſyć uczynienie, więc Ty chceſz ieſzcze Panie uſtąpić z prawa Twego. Ty nam ten dziś odpuſt ofiaruieſz, Ty nam go przez Duchownych ogłaſzać nakazuieſz. Ty przez wzgląd naſzey niedołężności przywięzuieſz do niego cwiczenie ſię chrześciańſkie naypoſpolitſze y nayłatwieyſze. Ah! ſzczęśliwi, ieżeli wniydziemy na tę drogę ktorą nam otwieraſz, ktora po zeyściu z tego świata nas poprowadzi do Ciebie, abyśmy na wieki Tobie ſłużyli co day Jezu. Amen.



Cap: exiijt, de verb: sig: in sexto.

& favum prorumpit. *Hæc est apud Deum, & Patrem munda, & immaculata Religio, quæ descendens à Patre luminum, per ejus filium exemplariter, & verbaliter Apostolis tradita, & demum per Spiritum Sanctum Francisco inspirata, totius in se continet testimonium Trinitatis.*

Clement: exivi, de verb: sig: in bulla, quæ incipit: ite vos.

Idem docet Clemens V. juxta Concilium Viennense, dicens, hanc Religionem esse vitæ cœlestis formam: testatur eandem veritatem Leo X. in bulla unionis, in qua apertè ait, hanc Minorum Religionē, esse vineam ab æterno Patre plantatam, ob idque dixit summus Pontifex, quòd meritò istam Religionem suam appellet. Ergo si Deus peculiari ratione illam vocat su[...] colligimus, [...] conditam, & [...] inde nulla p[...] quæ hoc sac[...] stitutum po[...] & extirpar[...] jus sacræ R[...] bis hanc probabilem veritatem; omnia



tēpora Leonis X. omnes Religiones viverent de proprio, durante dicto proprio, Religio Carthusianorum erat strictior, sed postquā exiit Reformatio arctissimæ paupertatis Regulæ sancti Francisci, habuit locum, ut etiam habet hodie, Decretū Papæ Alexandri IV. ut in Compendio privileg. in titulo *Apostata*, num: 5. & 6. ubi dicitur, quòd quando frater Minor asserit, se non posse ipsius Ordinis Observantias sustinere, ut tunc licentietur in scriptis ad transeundum ad Religionē Sancti Benedicti, vel Carthusianorum; in quo præfatus Pōtifex clarè demōstrat, professionem Regulæ sancti Francisci arctiorem esse, & severiorē; Quod ita esse, quilibet sani, & re[...]mo libenter fatebi[...]trarium in veritate [...]re, sive de Carthusia[...] de Paulanis seu Mi[...] quibuscunque alijs [...]mo habeatur. [...]os judicat Navarrus [...]inimis quantùm ad victum, ex eo quòd perpetuam à

Professio FF. Minorum, arctior est Carthusianâ, & qualibet aliâ Religione.

Carthusianâ arctior est Minimis non

 carni-

viâ madefacti, suis vestibus tanquam pannis sepulchralib⁹ involuti, mortem potiùs, quàm ullam [...]ndi visibilis, rem [...]sideret, qui vult; [...]ib⁹ absque ulla li[...]dò contra regu[...] non sit manda[...] portere abnegare [...]periorum præce[...]orte obediendo; [...], possessionibus, [...]i proprio carere [...]i quàm in com[...] certa fieri possit [...]ibus necessario[...] necessarium sit [...]vere, & ex Dei



Doctorum, & Confessorum, & Sanctarum Virginum candore, ipse enim S. P. Franciscus instituit Ordinem Monialium S. Claræ, & tertium Ordinem de Pœnitentia, ex quibus numerosa Candidatarum Virginum, & Confessorum turma ad cœlos evolavit. Plurimos enim Confessores Ordinis tertij de Pœnitentia nuncupati, Sedes Apostolica canonizavit, qui propriè nō fuit institutus pro hominibus Religiosis, sed tantùm pro hominibus, & fœminis cujuscunque ætatis, statûs & conditionis in sæculo viventibus, conjugatis, nobilibus, & ignobilibus, pauperrimis & divitibus, parvulis &

S. Francisc⁹ instituit. 3. Ordines.

3. Ordo de pœnitentia qualis.